



Wybór zdarzeń islamofobicznych (za lata 2017-2018) udokumentowanych w monitoringu „Brunatna Księga” Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”:

ROK 2017

EŁK. W nocy z 31 grudnia 2016 na 1 stycznia 2017 w lokalu gastronomicznym na ulicy Armii Krajowej doszło do tragicznego zajścia, w wyniku którego zginął jeden z mieszkańców miasta. Gdy okazało się, że w zdarzeniu tym brali udział cudzoziemcy, w Ełku wybuchły zamieszki. Przed barem z kebabami prowadzonym przez Algierczyków, Tunezyjczyka i Marokańczyka zgromadził się tłum ludzi, którzy skandowali ksenofobiczne hasła, między innymi „J...ać ciapatych!”, rzucali kamieniami i petardami. Zdemolowali też lokal z kebabem. „Nieznani sprawcy” próbowali ponadto podpalić mieszkanie jednego z zatrzymanych cudzoziemców. W internecie **Młodzież Wszechpolska** opublikowała pochwalające przemoc komentarze, np. „Tu z islamem się nie pięści. Zamiast kredek mamy pięści”. **Obóz Narodowo-Radykalny** zorganizował ksenofobiczną demonstrację z udziałem pseudokibiców pod hasłem „Polska tylko dla Polaków”.

LUBIN. W noc sylwestrową z 31 grudnia 2016 na 1 stycznia 2017 na ulicy Armii Krajowej dwaj mężczyźni zdemolowali restaurację prowadzoną przez obywatela Indii. Namalowali na ścianach obelżywe napisy: „F...ck islam”, „F...ck Allah”, „J...ać kozojeb...ów”, „J...ać brudasów”, a także rasistowski symbol krzyża celtyckiego. Wybili też szyby i zniszczyli drzwi. Właściciel lokalu w wypowiedzi medialnej poinformował o innym ksenofobicznym zajściu, do którego doszło w restauracji kilka dni wcześniej: „Ktoś przyszedł do nas i wyzywał nas, używając wulgaryzmów. Grożono nam”.

OZORKÓW. W nocy z 2 na 3 stycznia 2017 na ulicy Wyszyńskiego w tej położonej w powiecie zgierskim miejscowości grupa mężczyzn pobiła obywatela Pakistanu. Poszkodowany relacjonował: „Krzyczeli: «Osama, Osama!». Potem zapytali, czy jestem muzułmaninem”. Gdy potwierdził, bili go pięściami po głowie i kopali po całym ciele. W wyniku zdarzenia miał złamany nos, wybite zęby, obrażenia głowy i klatki piersiowej. Trafił do szpitala. Zatrzymano czterech mężczyzn. Trzem spośród nich postawiono zarzuty. „Dotyczą one udziału w pobiciu obywatela Pakistanu ze względu na przynależność narodową i wyznaniową, spowodowanie obrażeń ciała oraz znieważenia” – poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi prokurator Krzysztof Kopania. 5 maja 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi skazał **Mariusza S.** na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, **Dawida S.** na 1 rok i 6 miesięcy, a trzeciego oskarżonego – na 1 rok i 2 miesiące więzienia. W uzasadnieniu wyroku sędzia Agnieszka Boczek stwierdziła: „Stopień społecznej szkodliwości czynu jest znaczny. Przestępstwa z nienawiści są coraz częstsze, a wyrok skazujący powinien być przykładem dla społeczeństwa, że ich sprawcy będą surowo karani”.

WROCŁAW. W nocy z 2 na 3 stycznia 2017 na ulicy Jedności Narodowej zamaskowany mężczyzna wybił szybę w witrynie lokalu gastronomicznego prowadzonego przez Kurda. W rozmowie z mediami restaurator stwierdził: „Ja wiem, że wszystkim się kebab kojarzy z Arabami i stąd ten atak, ale ja jestem z Kurdystanu i nigdy nie byłem muzułmaninem. Na szczęście nie wszyscy są sprzedzeni do innych i mamy wielu stałych klientów”.

WROCŁAW. W nocy z 3 na 4 stycznia 2017 na ulicy Bolesława Prusa „nieznani sprawcy” zaatakowali bar z kebabem prowadzony przez mieszkającego od ośmiu lat w Polsce Egipcjanina. Napastnicy wybili szybę i wrzucili do lokalu butelkę z benzyną. Szczęśliwie, straży pożarnej udało się ugasić ogień i nikomu nic się nie stało. Do rasistowskiego zajścia doszło w tym samym barze

także w noc sylwestrową z 31 grudnia 2016 roku na 1 stycznia 2017. „Przyszło dwóch facetów, których nie znałem. Zaczęli obrażać mnie i moją rodzinę. Zdenerwowałem się. Wysmarowali wejście sosami i musztardą. Posprzątałem to i myślałem, że jest po sprawie” – relacjonował w wypowiedzi dla mediów właściciel lokalu.

ZAKOPANE. W nocy z 7 na 8 stycznia 2017 na ulicy Staszica dwaj nierozpoznani sprawcy pobili studenta pochodzącego z Arabii Saudyjskiej. Poszkodowany mężczyzna otrzymał kilka ciosów pięścią w twarz. Miał też złamany nos. Kilkanaście minut wcześniej ci sami napastnicy zaczepili słownie Saudyjczyka, gdy wraz ze znajomymi wychodził z jednego z lokali na Krupówkach.

LUBLIN. W nocy z 4 na 5 lutego 2017 w klubie na ulicy Peowiaków kilku pochodzących z Turcji studentów zostało zaatakowanych przez grupę nierozpoznanych napastników. Jeden z poszkodowanych relacjonował: „Kiedy staliśmy przy wyjściu, podszedł do nas jeden z mężczyzn i zaczął mnie obrażać. Chodziło o mój wygląd, głównie o brodę. Na koniec zapytał o moją narodowość. Gdy powiedziałem, że jestem Turkiem, zrobił się jeszcze bardziej agresywny, podniósł głos i zaczął mnie wyzywać”. Studenci postanowili oddalić się sprzed klubu, ale napastnicy podążyli za nimi, wykrzykując, by „wynosili się z Polski”. Na placu Lecha Kaczyńskiego zaatakowali jednego z Turków. Katarzyna Czekaj z Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe poinformowała: „Do napaści doszło z powodu przynależności narodowej mężczyzny. Został wielokrotnie uderzony pięścią w głowę i był kopany po całym ciele. W wyniku pobicia doznał obrażeń zagrażających jego zdrowiu i życiu”. (Dwaj inni studenci, którzy stanęli w jego obronie, także ucierpieli). 6 lipca 2017 roku Prokuratura Okręgowa w Lublinie poinformowała, że z powodu niewykrycia sprawców postępowanie w sprawie pobicia obywatela Turcji zostało umorzone. Ponadto w toku śledztwa okazało się, że mężczyzna ten po raz pierwszy został uderzony jeszcze przed klubem na ulicy Peowiaków – ale i ten wątek umorzono. Decyzję tę następująco uzasadniała Agnieszka Kępka, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie: „To był jeden cios. Pokrzywdzony nie odniósł obrażeń. Sprawca został ustalony. W tej sytuacji uznaliśmy, że nie ma społecznego interesu w jego ściganiu”.

KATOWICE. 10 lutego 2017 na ulicy Piotra Skargi dwóch mężczyzn obrzuciło rasistowskimi wyzwiskami pochodzącego z Pakistanu pracownika baru z kebabami. Krzyczeli do niego „Ty Turku pier...lony”. Ponadto napastnicy wrzucili do lokalu kosz na śmieci i wybili kamieniami okno. Prokuratura Rejonowa Katowice-Północ postawiła dwóm mężczyznom zarzuty znieważenia obywatela Pakistanu z powodu jego przynależności rasowej, a także zniszczenia mienia.

ŚWIDWIN. 8 kwietnia 2017 w centrum miasta trzech mężczyzn zaatakowało pochodzących z Pakistanu pracowników lokalu gastronomicznego. Obrzucili ich wyzwiskami „Brudasy” i „Terrorysty”. Ponadto jeden z napastników wtargnął za bar, uderzył jednego z Pakistańczyków i pchnął go na gorący ruszt. Mężczyzna poparzył się, doznał urazu głowy i barku. Dwaj pozostali sprawcy pobili właściciela lokalu oraz drugiego pracownika. Do napaści przyłączył się też klient, który był świadkiem zajścia. Na miejsce zdarzenia została wezwana policja. Czterem mężczyznom postawiono zarzuty pobicia oraz stosowania przemocy lub groźby bezprawnej z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej.

ŁÓDŹ. 17 kwietnia 2017 czterech mężczyzn napadło na bar z kebabem znajdujący się na ulicy Łagiewnickiej. Jednego z pracowników, obywatela Bangladeszu, wyzywali: „Ty turbanie” i „Czarnuchu”, a także opluli. Sprawcy rzucali też krzesłami w stronę pozostałych osób z obsługi oraz zdemolowali wnętrze lokalu. Na miejsca zdarzenia wezwano policję. W obecności funkcjonariuszy dwóch napastników obrażało właściciela lokalu, wykrzykując do niego: „Chodź, turbanie, co nam zrobisz?”. Poszkodowany mężczyzna w następujący sposób relacjonował interwencję policjantów: „Próbowali nas przekonać, że właściwie nic się nie stało, (...) że nie ma

sensu ciągnąć tej sprawy. Tłumaczyli, że widać ci mężczyźni nie lubią obcokrajowców i trzeba się do tego przyzwyczaić. Powiedziałem że nie wyjdę, póki nie będzie protokołu z całej sprawy”. Dwóm napastnikom postawiono zarzuty stosowania przemocy i znieważenia z powodu przynależności narodowej i wyznaniowej obywatela Bangladeszu. W rozmowie z mediami właściciel baru poinformował także o wcześniejszych ksenofobicznych zajściach, do których dochodziło w lokalu: „Tych, którzy robili awanturę, znamy. Nieraz przychodzili do nas, rzucali widelcami, jedzeniem, wykrzykiwali obelgi pod adresem pracowników. Demonstrują swoją niechęć, nie traktują cudzoziemców jak ludzi, tylko jak śmieci”. 15 stycznia 2018 roku Sąd Okręgowy w Łodzi za znieważenie obywatela Bangladeszu oraz zniszczenie lokalu skazał dwóch sprawców na kary bezwzględnego pozbawienia wolności: **Adama S.** dwa lata i dwa miesiące, a **Przemysława S.** na dwa lata więzienia.

KALISZ. 20 czerwca 2017 media poinformowały o wpisach, które opublikował na **Facebooku** poseł **Prawa i Sprawiedliwości Jan Mosiński**. O jednym z kaliskich radnych PO (osobie ciemnoskórej) napisał: „Wystarczy popatrzeć na rysy twarzy, karnację itp. Przecież to chory na umyśle, arabski, wielbłądzi łeb”.

LUBLIN. 21 czerwca 2017 na placu Litewskim nierozpoznany mężczyzna opluł dziewczynę, która nosiła hidżab (tj. chustę zgodnie z zasadami islamu zakrywającą włosy i szyję). Poszkodowana nastolatka była uczestniczką wyjazdu edukacyjnego dla młodzieży z Niemiec (pochodzącej z rodzin muzułmańskich imigrantów z Palestyny, Libanu i Turcji), poświęconego historii i Zagładzie Żydów. Uczniowie relacjonowali, że próbowali z pomocą tłumaczki zgłosić napaść policjantom, ale zostali przez nich wyśmiani. Funkcjonariusze nie podjęli żadnej interwencji. W związku z niedopełnieniem obowiązków przez policjantów czynności sprawdzające podjęła Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ. Z kolei w sprawie znieważenia muzułmańskiej uczennicy postępowanie prowadziła Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe. Ponadto 21 czerwca w Lublinie na Starym Mieście sprzedawca odmówił młodzieży z Niemiec sprzedaży wody, a przechodząca ulicą kobieta zachowywała się agresywnie wobec jednej z dziewczyn w hidżabie i wykrzykiwała w jej stronę wyzwiska. Do podobnych ksenofobicznych incydentów doszło również w dwóch innych miastach, które zwiedzali cudzoziemcy: **WARSZAWIE** i **ŁODZI**. W stolicy w jednym ze sklepów pracownik ochrony zażądał opuszczenia lokalu od uczennicy, która rozmawiała w języku perskim przez telefon. Według mężczyzny miała ona „zakłócać spokój klientów” (sic!). Ponadto dziewczyny w chustach były wyzywane w hotelu, a także w centrum handlowym. Z kolei w Łodzi kilkakrotnie obrażano je na ulicy. Jednej z nastolatek ktoś groził, że „dostanie w twarz jedzeniem”.

SZCZECIN. Pod koniec czerwca 2017 użytkownicy internetu zamieścili wiele ksenofobicznych i agresywnych komentarzy pod adresem prezydenta miasta, Piotra Krzystka, który poinformował o udzieleniu krótkotrwałej pomocy rodzinie pochodzącej z Syrii. Samotna matka z pięciorgiem dzieci mieszkała w Warszawie, ale ktoś spalił zajmowany przez nich lokal. Skończyła się jej też dwuletnia karta pobytu w Polsce. Kobieta postanowiła wyjechać do Niemiec, gdzie starała się o przyznanie ochrony międzynarodowej. Jednak Urząd ds. Cudzoziemców w Warszawie odmówił wydania jej potrzebnych dokumentów i wraz z rodziną musiała do czasu wyjaśnienia sprawy pozostać w Polsce. Z inicjatywy władz Szczecina Syryjka wraz z dziećmi trafiła do schroniska dla bezdomnych, a po kilku dniach wróciła do Warszawy. W reakcji na udzieloną rodzinie pomoc internauci opublikowali następujące komentarze: „Wystarczy zrzucić parę bomb na «mieszkańca» domu i ostrzelać rodzinę i już będzie się na tym samym poziomie co Syryjczyk pijawka”, „A gdzie pojechali, do Gdańska, a w Gdańsku znów pomogą i tak będą krążyć jak smrody po gaciach, aż znajdzie się jakiś głupek, co da im mieszkanie, bo biedna rodzina, a oni odwdzięczą się maczetą” i „Przyjęcie imigrantów z Afryki to bunt przeciw demokratycznie wybranemu rządowi. Precz z Krzystkiem”.

LUBAWA. 19 sierpnia 2017 na ulicy Warszawskiej nierozpoznany mężczyzna zdemolował mieszkanie należące do polsko-tunezyjskiego małżeństwa. Nikogo nie było wówczas w domu i szczęśliwie nikt nie ucierpiał. Sprawcą napaści okazał się **Dawid W.**, mieszkaniec miasta, który dzień wcześniej w jednym z lokali obrzucił Tunezyjczyka rasistowskimi wyzwiskami i uderzył go w twarz. W rozmowie z mediami na pytanie, dlaczego zachowywał się względem mężczyzny agresywnie, Dawid W. odpowiedział: „A «ciapaty» co robi w Lubawie?”. Poszkodowany obywatel Tunezji poinformował także o innych rasistowskich atakach, których doświadczył, odkąd w 2012 roku zamieszkał w Lubawie: „Mam złamany nos, miałem trzy operacje ręki, mam zęby wybite”. Podczas jednego z takich zjść napastnik rozciął mu łuk brwiowy: „Poszedłem kupić papierosy w nocy. Zaczęli mnie wyzywać. Udałem, że nie słyszałem, ale od razu dostałem w pysk” – powiedział.

WARSZAWA. 7 września 2017 na ulicy Nowolipie nierozpoznany mężczyzna i towarzysząca mu kobieta pobili Czeczenkę ubraną w tradycyjny muzułmański strój. Napastnik wykrzykiwał pod jej adresem: „Pier...lona muzułmanka!”, „Do gazu!” i „Spier... stąd!”. Przewrócił ją też na ziemię i kopał po głowie i całym ciele. Przemocy wobec niej dopuściła się też jego znajoma. W obronie Czeczenki stanął świadek tego zdarzenia. W wypowiedzi prasowej relacjonował: „Jestem ortodoksyjnym Żydem i sam wiele razy miałem styczność z nieprzyjemnymi sytuacjami. Mężczyzna zagroził, że zadzwoni na policję. Powiedziałem: «bardzo dobrze»”. Napastnikiem okazał się 32-letni **Kamil B.**, któremu przedstawiono zarzuty dotyczące obrazy uczuć religijnych i znieważenia z powodu przynależności wyznaniowej.

WROCŁAW. W nocy z 25 na 26 listopada 2017 w pasażu Niepolda student pochodzący z Turcji wraz z grupą znajomych zostali zaatakowani przez kilkudziesięciu mężczyzn. Napastnicy obrzucili ich wyzwiskami: „Jeb...ać muzułmanów”, „Jeb...ać Turków” i „Polska dla Polaków”. Gdy poszkodowani zdołali uciec do baru z kebabem znajdującego się na ulicy Ruskiej, agresywni mężczyźni próbowali wtargnąć do środka. Właściciel lokalu relacjonował: „Zamknąłem drzwi i zabarykadowałem wejście krzesłami. Gdy dzwoniłem na policję, oni rzucali w szyby butelkami, kopali w nie i uderzali pięściami”.

WARSZAWA. W nocy z 26 na 27 listopada 2017 na ulicy Bohaterów Września „nieznani sprawcy” zdewastowali Ośrodek Kultury Muzułmańskiej. Kamery monitoringu zarejestrowały dwóch zamaskowanych mężczyzn, którzy wybili w budynku kilkanaście szyb, obrzucając go kamieniami i kawałkami betonu. Był to kolejny atak na siedzibę ośrodka. Dwa miesiące wcześniej ktoś zniszczył drzwi wejściowe – sprawców nie znaleziono. Ponadto pracownicy tej instytucji już wcześniej wielokrotnie otrzymywali groźby motywowane islamofobią. W kwietniu 2017 roku wystosowali list między innymi do prezydenta RP, premier i ministra spraw wewnętrznych, w którym powiadomili o nasilających się incydentach wymierzonych w mniejszość muzułmańską w Polsce (otrzymali odpowiedź tylko z Kancelarii Senatu: „Wyrażamy przekonanie, że Państwa obawy nigdy się nie ziszczą”). W grudniu 2017 roku policjanci zatrzymali 33-letniego mężczyznę podejrzanego o dewastację Ośrodka Kultury Muzułmańskiej. W trakcie przeszukania w jego mieszkaniu znaleziono ulotki nawołujące do nienawiści na tle religijnym.

ROK 2018

ŁÓDŹ. 8 stycznia 2018 w Galerii Łódzkiej na ulicy Piłsudskiego nierozpoznany mężczyzna zaatakował studenta pochodzącego z Arabii Saudyjskiej. Napastnik uderzył go pięścią w twarz i wykrzykiwał: „Jak masz wybuchać, to u siebie!”. Poszkodowany powiadomił o zdarzeniu policję. Zatrzymano 33-letniego mieszkańca Łodzi, któremu został postawiony zarzut stosowania przemocy z powodu przynależności narodowej.

OŁAWA. 15 stycznia 2018 obywatel Egiptu powiadomił policję, że dwóch mieszkańców miasta obrzuciło go rasistowskimi wyzwiskami. Napastnicy zostali zatrzymani. Rzecznik dolnośląskiej policji asp. szt. Paweł Petrykowski poinformował: „Zachowania zatrzymanych powodowane były nienawiścią w związku z przynależnością rasową oraz wyznaniową”. Postawiono im zarzuty publicznego znieważenia na tle narodowościowym.

GNIEZNO. 12 lutego 2018 w barze z kebabami znajdującym się na ulicy Warszawskiej dwóch mężczyzn zaatakowało trzech obywateli Maroka, pracowników tego lokalu. Jeden z napastników wycelował w nich broń i krzyczał, że mają „wypier...ać z Polski” oraz „Polska jest dla Polaków”. Marokańczycy wezwali policjantów, którzy zatrzymali obu sprawców ataku. Prokuratura Rejonowa w Gnieźnie wszczęła postępowanie w sprawie publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych oraz publicznego znieważania z powodu przynależności narodowej, etnicznej i rasowej. W wypowiedzi dla mediów właściciel baru poinformował, że już wcześniej wraz z pracownikami lokalu byli obrzucani rasistowskimi obelgami.

WARSZAWA. 15 marca 2018 w sklepie na Pradze-Północ jeden z klientów wykrzykiwał rasistowskie wyzwiska i groźby pod adresem pochodzącego z Maroka pracownika ochrony. Gdy uszkodzony mężczyzna uniemożliwił napastnikowi opuszczenie marketu, doszło do szarpaniny. Na miejsce została wezwana policja. Zatrzymano **Robertą J.**, który był podejrzany o kierowanie gróźb karalnych oraz publiczne znieważenie obywatela Maroka ze względu na jego przynależność rasową.

WARSZAWA. W marcu i kwietniu 2018 54-letni mieszkaniec Ząbek kierował groźby pod adresem mieszkańek ośrodka dla uchodźców na Targówku, obywaterek Rosji narodowości czeczeńskiej. Groził im śmiercią i obrażał ze względu na ich pochodzenie. Policjanci zatrzymali **Tomasza G.** i dokonali przeszukania jego mieszkania. Na miejscu znaleźli różne modele rewolwerów, amunicję oraz granaty. Prokuratura postawiła mężczyźnie zarzuty kierowania gróźb bezprawnych wobec Czeczenek oraz ich publiczne znieważenie ze względu na przynależność narodowościową.

WARSZAWA. 6 kwietnia 2018 przy placu Hallera kobieta ubrana w muzułmańską chustę została zaatakowana przez mężczyznę w średnim wieku. Kiedy przechodziła obok niego, dwukrotnie krzyknął „Muzułmanka, masz ognia?!”, wyzywał ją „K...wa” oraz rzucił w nią zapalonym papierosem.

WARSZAWA. W połowie kwietnia 2018 triathlonista Mikołaj Luft poinformował na Facebooku, że dyrektorka Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego miała wydać ratownikom zatrudnionym na należącym do tego obiektu basenie dyspozycje o charakterze ksenofobicznym. Według Lufta w rozmowie z podwładnymi w następujący sposób uzasadniła ona zakaz wnoszenia na teren pływalni plecaków: „Na tej uczelni studiują Arabowie, którzy mogą wysadzić basen w powietrze”. Dyrektorka wydała oświadczenie, w którym zaprzeczyła, że wypowiedziała takie słowa.

WARSZAWA. 13 maja 2018 w barze z kebabami znajdującym się na ulicy Bolesława Chrobrego trzy osoby zaatakowały właściciela lokalu, obywatela Egiptu. Mężczyźni bili go metalową pałką i kopali po całym ciele, a towarzysząca im kobieta wykrzykiwała pod jego adresem rasistowskie obelgi. Napastnicy grozili też, że go zabiją. Ponadto jeden z nich wybił szybę w drzwiach lokalu. Egipcjanin trafił do szpitala. Policja zatrzymała **Magdalenę K., Pawła L. i Marka R.** Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie, prokurator Łukasz Łapczyński, poinformował: „Śledczy przedstawili Magdalenie K. zarzut publicznego znieważenia z powodu przynależności narodowej lub etnicznej. (...) Mężczyźni mają zarzut pobicia Egipcjanina. Dodatkowo Paweł L.

odpowie za pobicie przy użyciu niebezpiecznego narzędzia, grożenie śmiercią i uszkodzenie mienia”. Prokuratura Rejonowa Warszawa-Ochota skierowała do sądu akt oskarżenia w tej sprawie.

WARSZAWA. 17 maja 2018 **Wojciech Cejrowski** zamieścił na **Twitterze** następujący wpis: „Do wszystkich, którzy mnie nienawidzą, bo jestem niby «bezgranicznie pro izraelski»: NIE JESTEM. Po prostu w tym konflikcie mamy do wyboru dwie strony: Żydów, którzy chcą nas ORŻNAĆ lub Arabów, którzy chcą nas WYRŻNAĆ” (pisownia oryginalna).

MROWINY. 28 maja 2018 Prokuratura Rejonowa w Wałbrzychu przesłała do sądu akt oskarżenia w sprawie **Wioletty W.**, której postawiono zarzut publicznego znieważenia osoby małoletniej. We wsi Mrowiny (powiat świdnicki) kobieta ta obrzuciła wyzwiskami 15-letniego syna swojej sąsiadki z powodu jego ciemniejszego koloru skóry. Krzyczała do niego „Jesteś Arabem, jeb...ym terrorystą!”. Matka chłopca powiadomiła o zdarzeniu policję.

RADOM. 9 lipca 2018 w barze z kebabami na ulicy Żeromskiego dwóch mężczyzn zaatakowało pochodzących z Pakistanu właścicieli lokalu. Kierowali w ich stronę rasistowskie obelgi i grozili spalaniem baru. Doszło też do szarpaniny, w wyniku której jeden z pakistańskich pracowników został pobity. Ponadto napastnicy wybili szybę w lokalu. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani, przedstawiono im zarzuty znieważenia na tle narodowościowym i wyznaniowym, a jednemu z nich dodatkowo zarzut stosowania przemocy wobec obywatela Pakistanu.

WARSZAWA. 19 sierpnia 2018 w pobliżu Dworca Centralnego w tramwaju linii 33 (jadącego w kierunku Młocin) dwóch pseudokibiców **Legii Warszawa** (mieli na sobie szaliki tego klubu) obrzuciło rasistowskimi wyzwiskami ciemnoskórego mężczyznę. Pasażerka, która stanęła w jego obronie (żadna z pozostałych kilkunastu osób nie zareagowała), relacjonowała: „Jeden z nich rzucił coś obraźliwego w stronę obcokrajowca, a kiedy zajęli miejsca, zaczęli z niego drwić. Pytali, dlaczego jeździ tramwajem, czy nie ma roweru i komentowali jego wygląd. Mówili coś w rodzaju: «Ej, ciapaty, zaraz sprawdzimy, czy masz bilet»”. Także wobec tej kobiety napastnicy zachowywali się agresywnie: „Pytali, czy lubię takich jak on i czy chcę się z nim ożenić. (...) A kiedy powiedziałam, że komunikacja publiczna jest dla wszystkich, odpowiedzieli, że nie dla takich jak ten «ciapaty». Jeden z nich, zanim wysiadł, krzyknął: «Stop islamizacji Europy»”.

KRASNYSTAW. 30 sierpnia 2018 w lokalu gastronomicznym prowadzonym przez polsko-egipskie małżeństwo dwóch mężczyzn zachowywało się agresywnie z powodów ksenofobicznych. Jeden z nich zniszczył także wyposażenie baru. Na miejsce wezwano policję. Następnego dnia jeden z dwóch napastników, **Sylwester Ś.**, powrócił do lokalu i wraz z towarzyszącym mu **Leszkiem K.** kierowali groźby pod adresem pracowników ze względu na ich przynależność narodową. „«Polska dla Polaków» – takie hasło usłyszałem. Napastnicy mówili też, że lokal mamy zamknąć, bo inaczej będziemy mieli duże problemy. Kazali mi też wracać do Egiptu” – relacjonował poszkodowany właściciel baru. A jego pracownik dodał: „Byli bardzo agresywni. Wpadli i powiedzieli, że jestem islamistą, Arabem. Pokazałem im krzyż (krzyż Kościoła katolickiego obrządku koptyjskiego – dop. red.), który noszę, i powiedziałem, że jestem chrześcijaninem, wtedy jeden z mężczyzn go opluł i rzucił się na mnie z pięściami”. Napastnicy otrzymali zakaz zbliżania się do lokalu. Prokuratura Rejonowa w Hrubieszowie prowadziła postępowanie w sprawie stosowania przemocy i gróźb z powodu przynależności narodowej. Jednak ataki na Egipcjan nie ustały. „Nadal jestem wyzywany. Ci, którym nie wolno się do mojego baru zbliżać, nic sobie z tego nie robią. A przed 1 listopada jeden z uczestników napaści na bar, nieobjęty zakazem zbliżania się, przyniósł znicz. Powiedział, że to mój pogrzeb. Inny przesunął dłonią po szyi, by pokazać, co mnie czeka” – powiedział właściciel lokalu. Z powodu tych powtarzających się ksenofobicznych aktów agresji jego współpracownik postanowił wyjechać z miasta.

KATOWICE. 1 września 2018 w tramwaju linii nr 6 na odcinku Katowice Centrum – Katowice Brynów nierozpoznany mężczyzna obrzucił wyzwiskami ciemnoskórego pasażera. Wykrzykiwał do niego: „My nie chcemy w Polsce takich jak ty! Tacy jak ty to terroryści, mordują kobiety w Niemczech” oraz „Islam to terroryzm”. W tramwaju znajdowało się kilkanaście osób, zareagowała tylko jedna kobieta. „Pasażerowie udawali, że ich nie ma. Zaczepiany mężczyzna chciał wysiąść z tramwaju, ale wtedy agresor podszedł do niego, napiął się i dalej wrzeszczał. Wtedy i ja wstałam” – relacjonowała. Gdy ciemnoskóremu mężczyźnie udało się wysiąść, napastnik skierował agresję przeciwko tej właśnie kobiecie. Krzyczał do niej między innymi „Jeb...ć islam”. Na zdarzenia nie zareagował motorniczy tramwaju.

KRAKÓW. 11 września 2018 na Rynku Głównym w przemówieniu wygłoszonym do uczniów II Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Jana III Sobieskiego małopolska kurator oświaty **Barbara Nowak** stwierdziła: „Patron waszej szkoły to wspaniały król, który potrafił obronić całą Europę przed islamem. Musicie brać z niego przykład”. Spotkanie uczniów z kurator odbyło się w ramach zorganizowanych przez szkołę obchodów rocznicy bitwy pod Wiedniem z 12 września 1683 roku (kiedy pod dowództwem Jana III Sobieskiego wojska polsko-austriacko-niemieckie pokonały Imperium Osmańskie). Wystąpienie Barbary Nowak było szeroko komentowane i krytykowane w mediach.

WARSZAWA. 5 października 2018 w tramwaju linii 17 na odcinku Rondo ONZ – Dworzec Centralny jeden z pasażerów dopuścił się agresji wobec czterech studentów z Turcji. Kiedy rozmawiali w języku tureckim, mężczyzna uderzył jednego z nich w głowę. Wykrzykiwał też, że mają rozmawiać ze sobą po polsku. Napastnik jechał wraz z grupą znajomych, którzy zachęcali go do dalszej agresji wobec studentów. Dzięki interwencji innych pasażerów Turkom udało się wysiąść z tramwaju. Zgłosili się na komisariat na Dworcu Centralnym, by złożyć zawiadomienie o przestępstwie. „Niestety, z uwagi na barierę językową tamtejsi policjanci nie byli w stanie przyjąć zeznań poszkodowanych. W związku z powyższym studenci ci zwrócili się do konsulatu Ambasady Republiki Turcji w Warszawie z prośbą o pomoc w tej sprawie. Interwencja pracowników działu konsularnego w dniu 10 października okazała się niezbędna. Z pomocą językową pracowników konsulatu poszkodowani studenci złożyli zeznania na ww. komisariacie” – poinformowała w oświadczeniu prasowym Ambasada Turcji. Prokuratura Rejonowa w Piasecznie prowadziła postępowanie w sprawie stosowania przemocy z powodu przynależności narodowościowej, ale z powodu niewykrycia sprawcy zostało ono umorzone.

WARSZAWA. 19 października 2018 znany z ksenofobicznych poglądów **Wojciech Cejrowski** opublikował na **Twitterze** następujący apel: „Szanowni, dostaję, czytam i obserwuję WYSOCE NIEPOKOJĄCE informacje o #PiSlamizacja Polski. Proszę mi przysyłać zdjęcia w tramwajach, opisy, nazwy dzielnic – PRZYGLĄDAJMY się temu ZAGROŻENIU naszego życia. W mediach WYSOCE NIEPOKOJĄCA cisza” (pisownia oryg.). W odpowiedzi na ten apel zwolennicy Cejrowskiego w sposób niedopuszczalny, bez pytania o zgodę, robili zdjęcia napotkanym kobietom w strojach muzułmańskich, mężczyznom pochodzenia arabskiego i osobom ciemnoskórym, a następnie publikowali je w internecie. Jedną z takich fotografii przedstawiała hinduski pracownik firmy oferującej dostawę jedzenia i została opatrzona podpisem o wydźwięku rasistowskim: „Nie korzystam z Uber Eats ze względu na zagrożenie epidemiologiczne”. Pod postem Cejrowskiego pojawiło się też wiele ksenofobicznych komentarzy, między innymi: „Na każdym kroku w Warszawie Hindus, Arab, Czarny. Wystarczy przejść się po centrum. To się dzieje. Inwazja obcych” (użytkownik „**Bob Gedron**”) i „Teraz już Merkel się postara, żeby przestępcy islamscy dotarli do Polski” („**Ryszard Wasilewski. Antykomunista**”). Sam Cejrowski zamieścił 3 listopada zdjęcie wykonane w Krakowie w sklepie z ubraniami, na którym widoczne były trzy kobiety w strojach muzułmańskich. Za jego zgodą także pod tym wpisem internauci publikowali obelżywe komentarze, między innymi: „Won z Polski”, „Dzikusy muzułmańskie, coraz więcej ich

widać w Polsce, trzeba ich gonić, póki jeszcze można, ta zaraza rozprzestrzenia się szybko” i „Won z naszej Polski prawych, uczciwych Polaków”.

WARSZAWA. 15 grudnia 2018 w autobusie linii 521 na trasie z Miedzeszyna w stronę centrum dwóch pasażerów pochodzenia tureckiego zostało zaatakowanych przez pięciu pseudokibiców **Legii Warszawa** (którzy jechali na mecz Ekstraklasy piłki nożnej z Piastem Gliwice). Jeden z poszkodowanych, obywatel Turcji i Polski, relacjonował: „Mężczyźni w barwach Legii zaczęli nas wyzywać: «Brudasy, wyp...ać stąd». Byli coraz bardziej agresywni. Śpiewali rasistowską piosenkę. Staralem się ich uspokoić. Mówiłem, że jestem Polakiem, że też czasem chodzę na mecze Legii. Mężczyźni chcieli, żebyśmy razem z nimi wyszli z autobusu. Odmówiliśmy. Jeden z nich uderzył mnie mocno z główki w twarz. Podszedłem do kierowcy. Poprosiłem, żeby zareagował. Kierowca przycisnął czerwony guzik. Patrol nie przyjechał. Napastnicy, słysząc o wezwaniu policji, wysiedli na najbliższym przystanku”. Poszkodowany mężczyzna próbował zgłosić pobicie na Komisariacie Policji na stacji metra Centrum, w Komendzie Rejonowej Policji na ulicy Wilczej, a także na Komisariacie Policji Warszawa-Wawer, ale był odsyłany przez funkcjonariuszy, od których usłyszał, że „nie mają czasu się zająć jego zgłoszeniem”. Ostatecznie obywatelowi Turcji udało się złożyć zawiadomienie o rasistowskiej napaści. Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych w tej sprawie.

KATOWICE. W nocy z 21 na 22 grudnia 2018 na Dworcu Głównym grupa kilkunastu mężczyzn zaatakowała trzech studentów pochodzenia arabskiego. Napastnicy zaczepili ich na schodach w pobliżu restauracji McDonald’s i agresywnie powtarzali pytania o ich pochodzenie i wyznawaną religię. Nagabywani studenci odpowiedzieli, że są muzułmanami, i pospiesznie udali się na peron (mieli jechać do Gliwic). Gdy wsiadali do pociągu, ci sami napastnicy uderzyli jednego z nich w tył głowy i powalili go na ziemię. Do ataku na pozostałych studentów przyłączyli się kolejni sprawcy. Jednego z nich zepchnęli na tory tuż przed odjazdem pociągu, a drugiego pobili do nieprzytomności. Pracownicy ochrony dworca nie podjęli interwencji. Świadkowie zdarzenia wezwali karetkę i policję.

Dane kontaktowe Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”:

tel.: +48 601 360 835

e-mail: redakcja@nigdywiecej.org

www.facebook.com/Respect.Diversity

www.nigdywiecej.org

[www.twitter.com/StowNIGDYWIECEJ](https://twitter.com/StowNIGDYWIECEJ)